



Wnętrze Kościoła Świętego Salvatora



Kościół Świętego Salvatora, Bettbrunn



Zabytkowe przedstawienie kościoła Świętego Salvatora



Wierni pielgrzymujący do Bettbrunn

W 1125 roku, pewien rolnik z trudem chodził na Mszę, jako że jego miejsce zamieszkania i kościół parafialny dzieliło półtorej godziny drogi. Mężczyzna wierzył głęboko w Przenajświętszy Sakrament i zdecydował się wykraść konsekrowaną Hostię i zabrać ją ze sobą do domu, by ułatwić sobie modlitwę. Rolnik zrobił otwór w górnej części kija, który zawsze nosił ze sobą i schował tam Hostię. Każdego dnia, podczas gdy trzoda odpoczywała, wbijał kij w ziemię i klęczał przed Przenajświętszym Sakramentem przez wiele godzin. Mężczyzna modlił się w ten sposób przez wiele miesięcy, lecz pewnego dnia, przez nieuwagę, w nerwach rzucił kij zawierający Hostię w trzodę, która odeszła zbyt daleko. Hostia upadła na ziemię, a mężczyzna,

głęboko zasmucony, pochylił się, by ją podnieść. Każda próba podniesienia jej z ziemi kończyła się fiaskiem. Nie wiedząc, co robić, zawołał proboszcza Tholling, lecz kapłan również nie mógł podnieść Hostii. Zwrócili się zatem o pomoc do Biskupa Regensburga, który niezwłocznie udał się na miejsce cudu wraz z całym klerem. Biskupowi udało się podnieść Hostię z ziemi dopiero w momencie, gdy obiecał zbudować w tym miejscu kaplicę.

Cud Eucharystyczny w
BETTBRUNN

NIEMCY, 1125

